



Z dwoma selektorami optycznymi

Zarówno polscy rolnicy, jak i odbiorcy coraz bardziej przekonują się do kombajnowego zbioru pomidorów gruntowych z upraw połowych na cele przetwórcze. Postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej pracy maszyny przeznaczonej do tego zadania.



Przemysław Olszewski

Błażej Wesotowski z Janowic koło Brześcia Kujawskiego używa kombajn włoskiej firmy Pomac. To jedna z dwóch najbardziej popularnych na świecie marek maszyn do zbioru pomidorów, a ściślej owoców tej rośliny, czyli jagód.

Zastępuje kilkuset pracowników

Przez wiele lat mechaniczne pozyskiwanie plonu budziło w naszym kraju wiele obaw o jego jakość. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w połowie pierwszej dekady XXI wieku. Wiadomo, kombajnowy zbiór pomidorów deseryjnych jest wykluczony. Owoce przeznaczone do produkcji przecierów, soków czy nawet do konserwowania w całości mogą jednak z powodzeniem zostać po-

zyskane w sposób mechaniczny. Wielokrotnie słyszeliśmy nawet, że pomidory zebrane kombajnem od tych zerwanych ręcznie są nie do odróżnienia. Oczywiście maszyna musi być w dobrym stanie i poprawnie ustawiona.

Zbiór ręczny pomidorów gruntowych jest bardzo czasochłonny i pracochłonny. Przyjmuje się, że jeden doświadczony pracownik może w ciągu godziny zerwać do 100 kg owoców. Samojezdny kombajn Błażeja Wesotowskiego pozyskuje w tym czasie około 20 t, a europejski rynek oferuje już maszyny, które są w stanie osiągnąć wydajność ponad czterokrotnie większą. Nie sposób nie zwrócić uwagi, że dostępność pracowników sezonowych w tym roku dra-

stycznie spadnie i zbiór ręczny nasuwa bardzo pesymistyczne prognozy. Wielu plantatorów od lat sygnalizuje, że od zmechanizowania tego zabiegu nie ma odwrotu, a obecna sytuacja jeszcze bardziej to uwypukla.

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, że żniwa pomidorowe kombajnem wymagają spełnienia kilku warunków. Należy stosować przeznaczone do mechanicznego zbioru odmiany, czyli o twardych owocach, w miarę równo dojrzewających i łatwo odrywających się od szypułek. Ważne jest także odpowiednie przygotowanie plantacji już na etapie sadzenia. Błażej Wesotowski stosuje system pasowo-rzędowy, w którym rozstaw rzędów w obrębie pasa wynosi 55 cm,